



Tajemnicza różnorodność

Przestrzeń z nutą koloru

TEKST **MAGDA PAWLUK**
PROJEKT **WYTWÓRNI** JOANNA FABICKA
ZDJĘCIA **MARCIN PORC**



Jakie barwy dominują w naszych wnętrzach? Stonowane, neutralne, szampańskie, niektórzy powiedzieliby nawet... proste. Ograniczenie się do skądinąd modnych szarości oraz bieli nie zawsze działa na korzyść wystroju. Zastosowanie nasyconych odcieni wymaga natomiast pewnej odwagi i dozy przebojowości. Nie każdy jest przecież skłonny wymknąć się regułom. Jednak czy intrygujący wyraz aranżacji, w której niepodzielnie rządzi kolor, nie stanowi wystarczającej nagrody za podążanie w stronę oryginalności?

Zalety wnętrza, w jakim pierwsze skrzypce grają intensywne barwy, docenili inwestorzy, którzy zdecydowali się na częściową metamorfozę swojego lokum. Jego lifting powierzyli Joannie Fabickiej – utalentowanej projektantce, mającej w swoim portfolio wiele nieszablonowych, efektownych realizacji. Można było się więc spodziewać, że rezultatem jej kolejnej stylizacji będzie wystrój o nietuzinkowym, awangardowym charakterze.

Prace nad projektem rozpoczęły się od ustalenia preferencji i wymagań właścicieli. Podstawową wytyczną była kolorystyka. Domownicy mieli w tej mierze sprecyzowane oczekiwania. – Klienci bardzo dobrze – jak twierdzili – czują się wśród ciemnych barw, a ponieważ do wnętrza domu nie dociera zbyt duża ilość światła, postanowiłam zachować jasną bazę w postaci bieli na niektórych ścianach – wspomina projektantka. To rozwiązanie znakomicie wpisało się w ogólne założenia, wśród których znalazło się dążenie do wykreowania przestrzeni o nieco mrocznym, tajemniczym wyrazie, ale jednocześnie bardzo przytulnej. Również stylistyka miała wymykać się standardom. Zaplanowano, by nowoczesne elementy swobodnie przeplatały się z eleganckimi komponentami na zasadzie swoistej gry kontrastów. Taki był punkt wyjściowy dla dalszych transformacji. Zmianom oparły się jedynie wybrane elementy, w tym podłoga, schody oraz część mebli. Nie obyło się także bez niewielkiej ingerencji w układ pomieszczeń. Z dwóch mniejszych pokoi autorka aranżacji stworzyła jedno wnętrze, w jakim zorganizowała wygodną jadalnię.

Czym wyróżnia się wystrój? Już na pierwszy rzut oka powiemy, że m.in. kolorystyką. Determinantą stała się w tym przypadku barwa niebieska, która wprowadzona do kilku pomieszczeń nadała aranżacji pazur. Wystarczy spojrzeć na wnętrze jadalni, gdzie swoje miejsce znalazła zabudowa w postaci kilkudrzwiowej błękitnej szafy z gałkami zdobionymi dekoracyjnymi chwościami oraz regał utrzymany w tej



samej stylistyce. Do charakteru mebli nawiązuje forma oraz kolor drzwi, wyróżniających się na tle białej ściany pięknym kobaltowym odcieniem. Ciemniejsze tony wprowadza do pomieszczenia miękko spływająca na podłogę szafirowa zasłona okienna. Uwagę zwraca także oryginalna stara szafka na wino. Jej rustykalny rys kontrastuje z nowoczesnym zestawem jadalnianym, na jaki składają się umieszczone w centrum pomieszczenia stół oraz towarzyszące mu ▶



czarne krzesła osadzone na nogach z giętego metalu. Projektantka ożywiła kompozycję, dodając do niej dwa plastikowe siedziska. Nad całością zawisła industrialna lampa w postaci żarówek mocowanych na profilach wygiętych na wzór podstaw krzeseł. Powielony w ten sposób kształt stał się kolejną osią spajającą stylizację tego wnętrza.

Nasycona barwa przyczyniła się także do metamorfozy kuchni, gdzie projektantka dodała kilka wyrazistych elementów, m.in. pomarańczowe krzesła. – Tutaj determinantą miała być ściana, przypominająca starotynk w kolorach nawiązujących do tapety i sofy w salonie, wykonana przez miejscowego artystę, z którym od lat współpracuję – relacjonuje architektka. W istocie wykończenie tej powierzchni to prawdziwy majstersztyk. Podczas metamorfozy pokoju dziennego autorka stylizacji dała upust własnym upodobaniom i sięgnęła po darzone przez nią wielką sympatią tapety firmy Wall & Deco, tym razem z ciemnym motywem roślinnym.

Okładzina okazała się być doskonałym tłem dla złotych stolików z ażurową podstawą – wynalezionych i sprowadzonych z Anglii specjalnie na potrzeby projektu. Podobny kształt zyskały szklane żyrandole zawieszane nad częścią wypoczynkową na długich sznurach oraz klosz lampy podłogowej. W ich blasku pięknie prezentują się nie tylko transparentne blaty, ale i nowoczesny fotel o stelażu w kolorze miedzi – Chciałam wykorzystać jeden bardzo determinujący, „krzykliwy” element, postawiłam na fotel w odcieniu absolutnie obłądnej czerwieni, dzięki czemu mebel gra tu pierwsze skrzypce – wyjaśnia projektantka. Dopełnieniem całości są: dwuramienny kinkiet z możliwością regulacji kąta padania światła, zasłony z tej samej tkaniny, która pojawia się w jadalni oraz granatowe dywany o dekoracyjnych przeterciach przywodzących na myśl tekstylia z jeansu.

Oryginalnie zaaranżowanym pomieszczeniem jest także łazienka hołdująca aktualnym trendom, ale jednocześnie sprytnie wymykająca się standardom. Patchworkowa ceramika na podłodze, płytki o nieregularnej fakturze na ścianie, złoty odcień szafki umywalkowej – to wszystko stanowi o wyjątkowości tego pomieszczenia, gdzie minimalizm przeplata się z dekoracyjnością. Twórczy miszmasz to jednak nie tylko domena strefy higieny. W tym duchu zorganizowana została metamorfoza wszystkich poddanych transformacjom wnętrz domu. Wszak zestawianie pozornie nieprzystających materii, eksperymentowanie, zabawa formą, szukanie intrygujących alternatyw i nietypowych detali to specjalność kreatywnej projektantki. ✨

